

***Sygn. akt IA Ca 1196/12***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SA Jacek Sadowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko R. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt II C 750/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że oddala powództwo co do kwoty 5000 zł (pięć tysięcy złotych);***
- 2. oddala apelację w pozostałej części;***
- 3. koszty postępowania odwoławczego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.***

Sygn. akt I ACa 1196/12

## UZASADNIENIE

J. K. (1) wytoczył przeciwko R. M. powództwo o ochronę dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia naruszonych publikacją internetową pozwanego zamieszczoną na stronie internetowej [http://\(...\)/](http://(...)/). Powód wnosił o zobowiązanie R. M. do umieszczenia na swój koszt, w przeciągu 21 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, na stronie głównej strony internetowej [http://\(...\)/](http://(...)/) oraz utrzymywania przez okres trzech miesięcy, ogłoszenia umieszczonego na górze strony, będącego grafiką o wymiarach 1000 pikseli na 400 pikseli, wypełnioną równomiernie czytelnymi i wyraźnymi znakami jednakowego rozmiaru w kolorze białym na czarnym tle, o następującej treści: „R. M. przeprasza J. K. (1) za obraźliwe treści umieszczone na niniejszej stronie. R. M. wyraża ubolewanie z powodu naruszenia dóbr osobistych pana J. K. (1) i zobowiązuje się powstrzymać od podobnych działań w przyszłości”. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz nakazanie pozwanemu usunięcia ze strony internetowej [http://\(...\)/](http://(...)/) publikacji: „K. nie przejął funkcji prezesa - zgrupowanie instruktorów w H. D. 27 marca 2011 roku”.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2012 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie zobowiązał pozwanego do złożenia żądanego oświadczenia, precyzując zarazem jego treść poprzez wskazanie tytułu artykułu stanowiącego

źródło naruszenia dóbr osobistych powoda, zobowiązał pozwanego do usunięcia z artykułu wskazanych w wyroku treści, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Podstawę wydanego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji.

R. M. na stronie internetowej „(...)” zamieścił artykuł pt. „K. nie przejął funkcji prezesa - zgrupowanie instruktorów w H. D. 27 marca 2011 roku”. W artykule tym R. M. stwierdził, odnosząc się do osoby J. K. (1), że:

- „W czasie przerwy podjęto także temat podłego zachowania się wobec środowiska Karate T. człowieka, który w Internecie podpisuje się J. K.”;
- „posiadanemu przez tego szeregowego policjanta wykształceniu podstawowemu”;
- „jak osobnik taki jest jeszcze trzymany w Policji?”;
- „w pełnieniu służby patrolowej osiąga mierne wyniki” ... „nie można na nim polegać” ... „swoją postawą daje zły przykład innym policjantom oraz kreuje negatywny wizerunek Policji w społeczeństwie”;
- „nagminnie korzysta ze zwolnień lekarskich”;
- „wykazuje małe zainteresowanie realizacją zadań służbowych”;
- „w stosunku do przełożonych nie zachowuje właściwej postawy, niejednokrotnie jego podejście było lekceważące, niezgodne tym samym z zasadami etyki zawodowej policjanta”;
- „nawet motywowanie nie przynosi spodziewanego efektu”;
- „Obecnie szeregowy policjant podpisujący się pod swoimi „rzygowinami słownymi” w Internecie J. K. stara się naciągać Policję na „nagminne zwolnienia lekarskie” i na przyznanie mu renty inwalidzkiej na chorobę kręgosłupa, która rzekomo nie pozwala mu wykonywać zadań służbowych, a nawet chodzić i stać, ale zupełnie nie przeszkadza uczestniczyć w wyczerpujących treningach i zawodach, a nawet w publicznych pokazach swej „sprawności”;
- „Jeśli on, jak napisał, miałby być moim „asystentem” - stwierdził soke R. M. 10 dan - to jedynie od czyszczenia butów, bo biorąc pod uwagę jego wykształcenie tylko do tego mógłby się nadawać”.

Sąd okręgowy uznał, że powództwo wniesione w tej sprawie jest w znacznej części zasadne. Wskazał, że wskazane powyżej sformułowania użyte przez pozwanego w artykule „K. nie przejął funkcji prezesa - zgrupowanie instruktorów 27 marca 2011 r. w H. D. w W.” stanowią naruszenie dóbr osobistych powoda. Użyte przez pozwanego sformułowania w negatywny sposób charakteryzują powoda, przypisują powodowi naganne cechy, tym bardziej, iż zarzuty te kierowane są przeciwko osobie będącej funkcjonariuszem Policji. Cześć powoda, jego dobre imię i godność naruszają przywołane twierdzenia, gdyż skutkują ujemną oceną osoby, której są przypisywane. W odczuciu powszechnym, osoby postępujące w sposób przypisywany powodowi, są niewątpliwie oceniane w sposób negatywny. Pozwany w toku postępowania i zgodnie z zasadami rządzącymi postępowaniem w sprawach cywilnych, nie udowodnił prawdziwości podanych w artykule faktów i ocen. Stanowisko i zarzuty pozwanego wynikają zatem z oceny faktów, których istnienia pozwany nie uwodnił lub pozwany posłużyły się stwierdzeniami, które w użytym kontekście dyskredytują powoda zarówno w środowisku instruktorów karate, jak i funkcjonariuszy policji. Z tych względów uznając bezprawność dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda sąd okręgowy w znacznej części uwzględnił wniesione w tej sprawie powództwo – nakazując pozwanemu opublikowanie na stronie internetowej, na której doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda stosownego ogłoszenia, jak też usunięcia z przedmiotowego artykułu stwierdzeń naruszających dobra osobistego powoda. Sąd okręgowy w całości uwzględnił również roszczenie majątkowe powoda uznając, że kwota 10.000 zł stanowi odpowiednią rekompensatę za doznaną krzywdę, która wynika zarówno z rozmiaru bezprawnego działania

pozwanego, jak też stopnia naruszenia czci powoda. Sąd okręgowy nie uwzględnił natomiast żądania zawarcia w treści oświadczenia zobowiązania się pozwanego do powstrzymywania się od podobnych działań w przeszłości z uwagi na incydentalny charakter naruszenia. Ponadto nie uwzględnił także żądania usunięcia ze strony internetowej całego przedmiotowego artykułu, gdyż publikacja ta w całości nie została poświęcona osobie powoda. Stąd ochrona dóbr osobistych powoda została zrealizowana poprzez usunięcie z artykułu sformułowań, które odnoszą się bezpośrednio do powoda i naruszają jego dobra osobiste. Powód nie udowodnił również, aby pozwany naruszył dobra osobistego w inny sposób, niż poprzez publikację przedmiotowego artykułu. Jako podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia sąd okręgowy wskazał art. 23, 23 i 448 k.c.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i żądając jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości. Jako wniosek ewentualny zawarł żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1. istotne uchybienia procesowe mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego głównego wniosku dowodowego sprzecznego z tym materiałem - oparcie wyroku na rzekomym niewykonaniu przez pozwanego postanowienia sądu (co jest oczywistą i rażąco nieprawdą w świetle dowodów) i dokonanie ustaleń faktycznych z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w przedmiocie,
2. rażąco błędne ustalenie faktyczne, że pozwany rzekomo „nie udowodnił prawdziwości podanych w artykule faktów i ocen” (strona 7 uzasadnienia wyroku) i oparcie na tym ustaleniu zaskarżonego wyroku,
3. rażące naruszenie prawa procesowego, poprzez uniemożliwienie przez Sąd I instancji pozwanemu „udowodnienia prawdziwości podanych w artykule faktów i ocen” - wskutek „oddalenia wniosków pozwanego co do dopuszczenia dowodu z zeznań świadków” (strona 6 uzasadnienia wyroku),
4. rażące naruszenie prawa procesowego, poprzez „oddalenie wniosków pozwanego co do dopuszczenia dowodu z zeznań świadków” - rzekomo jako „następstwa niewykonania przez pozwanego pkt 2. postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 1 grudnia 2011 r.” (strona 6 uzasadnienia wyroku) – jest to rażąca nieprawda i rażąco błędne ustalenie faktyczne Sądu I instancji, ponieważ pozwany wykonał dokładnie i w pełni „pkt 2. postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 1 grudnia 2011 r.” - składając pismo procesowe z 7-12-2011 z dokładnie sprecyzowanymi wnioskami dowodowymi oraz oryginałami dokumentów; dowodem na rażąco nieprawdę i rażąco błędne ustalenie faktyczne Sądu I instancji w tym zakresie jest to pismo procesowe (karty 70-77) wraz z załącznikami (karty 78-88), znajdujące się w aktach sprawy;
5. niezwrócenia pozwanemu oryginałów dwóch dokumentów nr 4 i 5 będących własnością (...) Federacji (...), a złożonych w Sądzie jako wykonanie „pkt. 2. postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 1 grudnia 2011 r., choć pozwany prosił o ich zwrot;
6. błędne ustalenie faktyczne, że pozwany rzekomo „nie udowodnił prawdziwości podanych w artykule faktów i ocen” (strona 7 uzasadnienia wyroku), choć przeczy temu materiał dowodowy zebrany w sprawie - pozwany udowodnił prawdziwość podanych w artykule faktów i ocen - obszernie przytaczając fakty i dowody w odpowiedzi na pozew z 18-10-2011, piśmie procesowym (będącym właśnie wykonaniem „pkt. 2. postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 1 grudnia 2011 r.”) z 7-12-2011 oraz w swych zeznaniach złożonych na rozprawie 22-05-2012, a ponadto wskazując, że wszelkie te fakty jeszcze dodatkowo potwierdzą zeznaniami wiarygodni świadkowie (wśród nich pracownik Prokuratury, podinspektor Policji, ordynator szpitala), których Sąd nie przesłuchał - podając jako przyczynę, że „pozwany nie wykonał pkt. 2. postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 1 grudnia 2011 r.” w zakresie „sprecyzowania wniosków dowodowych” z zeznań zawnioskowanych świadków, choć zostało to przez

pozwanego wykonane w postaci „sprecyzowania wniosków dowodowych z zeznań zawnioskowanych świadków” w piśmie procesowym z 07-12-2011;

7. błędne i tendencyjne przyjęcie przez Sąd I instancji, że fakty przytoczone przez pozwanego są nieprawdziwe - (choć zostały poparte dowodami, m. in. w postaci dokumentów i wydruków z publicznymi tekstami powoda, zamieszczonymi przez niego w Internecie), zaś twierdzenia powoda są podobno prawdziwe, choć oparte były na absurdach i nieprawdzie, co nawet przed Sądem I instancji zostało ujawnione, a w ich następstwie powód wycofał się ze znaczącej części zarzutów, zaś Sąd I instancji „oddalił powództwo w pozostałej części”;

8. błędne i tendencyjne przyjęcie przez Sąd I instancji, że przywołanie w artykule przez pozwanego faktów, które powód sam wcześniej upublicznił w Internecie (m. in. o swoim stanie zdrowia i inne) są naruszeniem dóbr osobistych powoda, co jest sprzeczne z logicznym rozumowaniem, doświadczeniem życiowym oraz przepisami, m. in. prawa prasowego;

9. błędne i tendencyjne danie wiary przez Sąd I instancji oświadczeniom powoda, że pozwany „publicznie ujawnia informacje poufne dotyczące jego stanu zdrowia”, choć to powód sam wcześniej ujawnił te „informacje poufne dotyczące jego stanu zdrowia” w Internecie, a jego publiczne wypowiedzi na ten temat zostały Sądowi przedstawione w postaci dokumentów - wydruków tych wypowiedzi, a ponadto są nadal dostępne w Internecie, także obecnie, co było Sądowi wskazywane;

10. błędne i tendencyjne przyjęcie przez Sąd I instancji, że przywołane w artykule przez pozwanego fakty są rzekomo nieprawdziwe - że „pozwany nie udowodnił prawdziwości podanych w artykule faktów i ocen”, zwłaszcza do istnienia służbowej opinii o powodzie; tymczasem Sąd I instancji sam zaprzeczył temu zarzutowi przytaczając w uzasadnieniu wyroku (strona 2, akapit 1) zeznania powoda, w oczywisty sposób potwierdzające istnienie tej opinii i udostępnienie jej pozwanemu: „Cytowana przez powołanego opinia służbowa nie odpowiada w żadnym razie faktom, co pozwany wie, ponieważ pomagał powodowi pisać projekt odwołania od tejże opinii”;

11. błędne i tendencyjne aprobowanie przez Sąd I instancji stwierdzeń nieprawdy i absurdów, zawartych w pismach powoda, w jego zeznaniach i w oświadczeniu jego pełnomocnika (strona 5 protokołu z 22-05-2012, akapit 5), choć kłamstwa te i absurdy były oczywiste w świetle zebranego materiału dowodowego i co sam Sąd ustalił m. in. w zakresie zarzutów w postaci rzekomego obrażania i pomawiania powoda w pismach kierowanych do jego przełożonych i „oddalił powództwo w pozostałej części” (punkt IV wyroku);

12. błędne i tendencyjne aprobowanie przez Sąd I instancji fałszywego dowodzenia przez powoda i jego pełnomocnika (strona 5 protokołu z 22-05-2012, akapit 5) i nie wyciągnięcie z tego żadnych konsekwencji przewidzianych prawem, lecz oparcie wyroku na tych fałszywych dowodach oraz na nieprawdzie, polegającej na stwierdzeniu nieprawdy, że rzekomo „pozwany nie wykonał pkt. 2. postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 1 grudnia 2011 r”;

13. błędne i tendencyjne przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwany rzekomo „nie udowodnił prawdziwości podanych w artykule faktów i ocen” (strona 7 uzasadnienia wyroku), co jest oczywiście błędne, ponieważ w innym wyroku w podobnej sprawie II C 865/10 (przywołanym jako załącznik nr 2) ten sam Sąd I instancji w tym samym składzie stwierdził jednoznacznie, że opinia (ocena) „nie może być prawdziwa, czy fałszywa” i że nie można udowodniać prawdziwości ocen;

14. błędne i tendencyjne przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda „przypisując powodowi naganne cechy” (strona 7 uzasadnienia wyroku, akapit 2), co jest oczywiście błędne, ponieważ w innym wyroku w podobnej sprawie II C 865/10 ten sam Sąd I instancji w tym samym składzie stwierdził jednoznacznie, że krytyka i ocena, w tym negatywna nie narusza „dobra osobistego powoda”, zaś „jednostka której dotyczy artykuł prasowy ma prawo do prezentacji zjawisk ocenianych jako naganne, jak również do wyrażania związanych z tymi zjawiskami negatywnych ocen”;

15. błędne przyjęcie, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda, ponieważ „użyte przez pozwanego sformułowania w negatywny sposób charakteryzują powoda, przypisują powodowi naganne cechy, tym bardziej, iż zarzuty te kierowane są przeciwko osobie będącej funkcjonariuszem Policji”, a równoczesne pominięcie oczywistych faktów, że powód jest osobą publiczną (funkcjonariuszem Policji), a granice dopuszczalnej krytyki wobec takiej osoby są szersze, a w innym wyroku w podobnej sprawie II C 865/10 ten sam Sąd I instancji w tym samym składzie stwierdził to jednoznacznie i nawet powołał się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw człowieka na gruncie art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności,

16. zaniechanie przez Sąd I instancji wzięcia pod rozwagę faktu, że krytyka zachowań funkcjonariusza Policji i przedstawianie prawdziwych faktów co do jego naganego zachowania jest w pełni uzasadniona przepisami prawa, zwłaszcza Konstytucji RP, gwarantującej prawo do krytyki funkcjonariuszy publicznych, art. 1 prawa prasowego, oraz ustawy o Policji, wymagającej od każdego funkcjonariusza nienagannej postawy etycznej i wzorowego zachowania. Społeczeństwo jest wyczułone na zachowanie każdego funkcjonariusza Policji. Jest to bowiem zawód zaufania publicznego, podlegający większym rygorom w zakresie oceny i krytyki zachowania. Trudno bowiem wymagać, aby funkcjonariusz Policji chronił porządek prawny, gdy sam popełnia czyny naganne, zabronione i społecznie potępiane;

17. zaniechanie przez Sąd I instancji wzięcia pod rozwagę kontekstu sprawy i treści przedstawionych w artykule, że artykuł ten był opisaniem całego kontekstu powstałej sytuacji, opisaniem tej sytuacji od początku do końca i odpowiedzią - obroną środowiska obecnych na zgrupowaniu sportowym instruktorów sportowych, zwłaszcza lidera tego środowiska R. M., przed nagannym i prowokacyjnym zachowaniem funkcjonariusza Policji J. K. (1). Sąd zaniechał wzięcia pod rozwagę faktu, że każda osoba, także pozwany R. M., i środowisko ma prawo do polemiki i krytyki - obrony przed atakiem, w tym przypadku przed atakami J. K. w Internecie, rozpowszechnianymi przez niego kłamstwami, plotkami, manipulacjami i wreszcie uporczywym dręczeniem (stalking), jak to wykazane zostało w (...) D. B.. To zaniechanie przez Sąd I instancji wzięcia pod rozwagę kontekstu sprawy jest tym bardziej rażące, ponieważ w innym wyroku w podobnej sprawie II C 865/10 ten sam Sąd I instancji w tym samym składzie stwierdził jednoznacznie, że „dla oceny naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie subiektywny odbiór użytych określeń, czy też sformułowań przez pozwanego, lecz odbiór obiektywny uwzględniający kontekst, w jakim określenia te zostały użyte”;

18. zaniechanie przez Sąd I instancji wzięcia pod rozwagę kontekstu sprawy oraz przywoływanych w procesie argumentów i dokumentów, że takie sformułowania, jak „szeregowy policjant”, „wyształcenie podstawowe”, „rzygowiny słowne” itd. były stwierdzeniami opartymi w pełni na prawdzie (a nie na nieprawdzie, jak błędnie przyjął Sąd - stwierdzając, że pozwany rzekomo „nie udowodnił prawdziwości podanych w artykule faktów i ocen”), a słowniki językowe określeń tych nie uznają za obraźliwe;

19. Sąd I instancji z rażącym naruszeniem prawa przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł, opierając się jedynie na jego stwierdzeniach, bez sprawdzenia jakichkolwiek dowodów w tym zakresie;

20. Sąd I instancji wyprowadził z materiału dowodowego wnioski sprzeczne z tym materiałem i dokonał ustaleń faktycznych z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w przedmiocie, w sprzeczności z przepisami prawa, zwłaszcza art. 1 prawa prasowego oraz przepisami Konstytucji RP i przepisami k.p.c. - oparł wyrok na nieprawdzie w postaci ustalenia, że pozwany rzekomo nie wykonał „pkt 2. postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 1 grudnia 2011 r.”). Wszystko to wskazuje – jak wywodził skarżący – że Sąd I instancji prowadził proces i wydał wyrok według z góry przyjętej tezy, że prawdziwie przedstawiając przebieg zgrupowania sportowego, na którym zgromadzeni instruktorzy - w ramach obrony przed prowokacją i atakami i korzystając z prawa do polemiki - odnieśli się do nagannych i społecznie potępianych zachowań funkcjonariusza Policji J. K. (1) i przytaczając użyte wówczas sformułowania, pozwany naruszył dobra osobiste powoda, a przede wszystkim, że działanie to było bezprawne, gdyż rzekomo pozwany „nie udowodnił prawdziwości podanych w artykule faktów i ocen”.

***Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja skarżącego jest częściowo jedynie zasadna.

Przed ustosunkowaniem się do poszczególnych zarzutów w niej zawartych wskazać należy, że zasadne jest stanowisko sądu okręgowego, zgodnie z którym działanie pozwanego, to jest opublikowanie na stronie internetowej [http://\(...\)/](http://(...)/) artykułu „K. nie przejął funkcji prezesa - zgrupowanie instruktorów w H. D. 27 marca 2011 roku” stanowiło bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci czci. Przy czym, posługując się rozróżnieniem przyjmowanym niekiedy w doktrynie i orzecznictwie, chodzi w tym wypadku zarówno o naruszenie tak zwanej czci zewnętrznej, określanej również jako dobre imię, a więc pomówienie o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć osobę w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności, jak i zwłaszcza naruszenie czci wewnętrznej, to jest godności osobistej konkretyzującej się w poczuciu własnej wartości jednostki i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Bez wątplenia bowiem, analizując tekst pozwanego w kategoriach obiektywnych, a więc przyjmując miarę przeciętnego odbiorcy (czytelnika), taki charakter mają zawarte w tekście sformułowania odnoszące się do powoda – w tym zwłaszcza określenie jego wypowiedzi jako „rzygowin słownych”, określenie zachowania powoda jako „podłego”, czy wskazanie, że w porównaniu z pozwanym powód mógłby co najwyżej „czyścić mu buty”. Wszystkie te sformułowania naruszają godność osobistą powoda, stanowią wyraz pogardy pozwanego w stosunku do osoby powoda. Analogicznie ocenić należy kilkakrotnie akcentowane w tekście podstawowe wykształcenie powoda, czy też używane określenie „ten szeregowy policjant”. Z kolei zniesławiający charakter ma szereg informacji dotyczących powoda, które przybierają zarówno charakter ocen: „w pełnieniu służby patrolowej osiąga mierne wyniki” ... „nie można na nim polegać” ... „swoją postawą daje zły przykład innym policjantom oraz kreuje negatywny wizerunek Policji w społeczeństwie”, „jak osobnik taki jest jeszcze trzymany w Policji?”, jak i zdań deskryptywnych: „nagminnie korzysta ze zwolnień lekarskich”, „wykazuje małe zainteresowanie realizacją zadań służbowych”, „w stosunku do przełożonych nie zachowuje właściwej postawy, niejednokrotnie jego podejście było lekceważące, niezgodne tym samym z zasadami etyki zawodowej policjanta”, „stara się naciągać Policję na „nagminne zwolnienia lekarskie” i na przyznanie mu renty inwalidzkiej na chorobę kręgosłupa, która rzekomo nie pozwala mu wykonywać zadań służbowych, a nawet chodzić i stać”.

W świetle powyższego ocenić należy jako bezzasadne zawarte w apelacji zarzuty kwestionujące zarówno sam fakt naruszenia przez wskazane powyżej sformułowania dóbr osobistych powoda, jak i wywodzące, że działanie pozwanego nie miało charakteru bezprawnego. W szczególności nie można podzielić twierdzeń skarżącego, że określenie wypowiedzi powoda jako „rzygowin słownych”, zaś samej osoby powoda jako osoby postępującej podle, mającej wykształcenie podstawowe, w końcu określenie powoda mianem: „osobnik”, „szeregowy policjant” nie stanowią określeń obraźliwych. Wskazać należy, że konstrukcja dóbr osobistych opiera się na koncepcji obiektywizującej, zgodnie z którą naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. Dokonując oceny, czy dane zachowanie stanowi naruszenie dobra osobistego osoby trzeciej należy odwoływać się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś opierać się jedynie na jednostkowych i subiektywnych z natury rzeczy odczuciach i przeżyciach poszczególnych osób, w tym samego sprawcy i pokrzywdzonego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i zwyczajowe. Wedle tych kryteriów wskazane powyżej inwektywy bez wątplenia naruszają godność osobistą powoda. Z kolei formułowane w stosunku do niego zarzuty, w tym odnoszące się zarówno do jego postępowania etycznego, jak i pracy zawodowej, stanowią naruszenie jego dobrego imienia.

Nie można również podzielić zarzutów skarżącego, że działanie jego nie nosiło znamion bezprawności. W tym zakresie skarżący powołał się na kilka okoliczności, które w jego ocenie wyłączają bezprawność jego działania. Po pierwsze, wskazał na prawo do krytyki, polemiki i riposty, które miało uzasadniać zarówno formę, jak i treść wypowiedzi pozwanego w świetle całokształtu okoliczności sprawy. Po drugie, nawiązując do zasady swobody wypowiedzi skarżący podnosił kontratyp dozwolonej krytyki uzasadniając swoje działania zarówno prawem do krytyki osoby publicznej, jaką jest powód jako funkcjonariusz publiczny, jak i prawem do formułowania ocen, nawet krytycznych pod adresem osób publicznych. W końcu skarżący wywodził, że zarówno twierdzenia, jak i oceny zawarte w jego artykule są

prawdziwe i tym samym nie mogą mieć charakteru bezprawnego. Podniósł ponadto, że sąd okręgowy błędnie kryterium prawdy i fałszu odniósł zarówno do twierdzeń, jak i ocen zawartych w spornej publikacji.

Prawo do krytyki określonych zjawisk i mieszczące się w nim prawo do polemiki i riposty nie może przede wszystkim przekraczać pewnych, społecznie dopuszczalnych granic w zakresie formy wypowiedzi. Wypowiedzi zawierające inwektywy, tak jak analizowana wypowiedź pozwanego, sformułowania zmierzające wprost do poniżenia adwersarza nie mogą być uznane za pozbawione bezprawności jedynie z powołaniem się na prawo do polemiki, czy riposty. Co więcej w okolicznościach rozpoznawanej sprawy skarżący nie wykazał, że analogiczne, równie obraźliwe sformułowania pod jego adresem zostały uprzednio publicznie wypowiedziane przez powoda. Sam fakt pozostawiania z powodem w sporze co funkcjonowania związku karate, czy podejmowane przez powoda próby zmiany prezesa tego związku, w tym korespondencja esemesowa i mailowa z osobami trzecimi, nie uzasadniają i nie usprawiedliwiają wypowiedzi skarżącego w sposób oczywisty nastawionych na poniżenie powoda. Tego rodzaju polemika, jak zawarta w tekście „K. nie przejął funkcji prezesa - zgrupowanie instruktorów w H. D. 27 marca 2011 roku” nie mieści się w granicach dopuszczalnego dyskursu publicznego. Wprawdzie, jak akcentuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, uczestnicy debaty publicznej uprawnieni są niekiedy do pewnej przesady, czy nawet prowokacji słownej, jednakże przypadek ten nie odnosi się do tekstu pozwanego. W tym wypadku nie chodzi bowiem o silne emocje związane z toczącym się publicznym sporem, a personalny atak na osobę powoda, zmierzające do poniżenia osoby atakowanej. Publikacja powoda nie stanowi głosu w dyskusji, która wcześniej toczyłaby się publicznie pomiędzy stronami, a jednostronny atak na osobę powoda. Wskazać należy przy tym na natężenie złej woli skarżącego, który atakując swojego adwersarza w sprawach dotyczących związku karate, sięga po wszelkie dostępne argumenty i zarzuty, w tym argumenty ad personam, abstrahując przy tym od kontekstu i przedmiotu samego sporu. W ramach bowiem sporu w istocie środowiskowego pozwany podnosi zarzuty zupełnie niezwiązane z tym sporem, w szczególności dotyczące pracy zawodowej powoda. Brak jest jakiegokolwiek związku, związek ten nie wynika również z samego tekstu zamieszczonego przez skarżącego na stronie [http://\(...\)/](http://(...)/), pomiędzy działalnością powoda w związku karate a jego pracą zawodową w Policji. W istocie więc krytyka skarżącego nie ma na celu wskazania na nieprawidłowości w pracy i funkcjonowaniu Policji, w tym jej poszczególnych funkcjonariuszy, a nosi znamiona wyłącznie osobistego ataku na osobę powoda. W efekcie nie jest to krytyka osoby pełniącej funkcję publiczną (funkcjonariusza Policji) w związku z pełnioną przez niego służbą, a wyłącznie atak przypuszczony na powoda, jako osobę prywatną. W takim bowiem charakterze powód funkcjonuje (funkcjonował) w związku karate. Obecne zarówno w samym tekście skarżącego, jak i w jego wywodach zawartych w apelacji, pomieszczenie tych dwóch płaszczyzn, nie wyłącza bezprawności jego działania.

Mając na uwadze zarówno samą formę tekstu pozwanego, jego kontekst środowiskowy, a także wyraźnie wynikającą z jego treści intencję pozwanego zaatakowania i poniżenia osoby powoda, nie ma w istocie zasadniczego znaczenia dla oceny bezprawności wypowiedzi pozwanego, okoliczność, czy twierdzenia zawarte w tym tekście dotyczące sposobu wykonywania przez powoda zawodu policjanta były prawdziwe. W efekcie liczne zarzuty zawarte w tym zakresie w apelacji nie mogą być uznane za skuteczne. Skarżący w apelacji podnosi, że sąd okręgowy przy rozstrzygnięciu sprawy nie uwzględnił dowodów z dokumentów złożonych przez skarżącego, bezzasadnie również oddalił wnioski dowodowe skarżącego zmierzające do wykazania prawdziwości twierdzeń i zarzutów zawartych w artykule stanowiącym źródło naruszenia dóbr osobistych powoda. Zarzuty te są niezasadne. Skarżący w tym zakresie powołuje się na dokumenty zawarte w aktach sprawy – pismo procesowe oraz towarzyszące mu załączniki (k. 70-77 i k. 78-88). Wbrew twierdzeniom skarżącego z treści tych dokumentów nie wynika, aby powód źle wykonywał zawód policjanta, w pełnieniu służby patrolowej osiągał mierne wyniki, nie można było na nim polegać, zaś „swoją postawą dawał zły przykład innym policjantom oraz kreował negatywny wizerunek Policji w społeczeństwie”, czy też „nagminnie korzystał ze zwolnień lekarskich”. Tym samym treść tych dokumentów (list gratulacyjny dla pozwanego: k. 83; pismo dowódcy Oddziału Prewencji Polski w W. skierowane do pozwanego: k. 82, korespondencja mailowa pomiędzy powodem a D. B.: k. 78-81, czy załączone wydruki ze stron internetowych) nie dowodzi okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Analogicznie ocenić należy wnioski dowodowe złożone w tej sprawie przez pozwanego i oddalone postanowieniem sądu okręgowego z dnia 22 maja 2012 r. Tym samym, wbrew obszernym zarzutom zawartym w apelacji, postanowienie dowodowe sądu okręgowego uznać należy za prawidłowe, pomimo

błędne uzasadnienia. Podstawę oddalenia wniosków dowodowych pozwanego powinien stanowić art. 217 § 2 k.p.c. (w poprzednim brzmieniu).

Zasadnie skarżący w apelacji zarzuca sądowi okręgowemu weryfikację ocen zawartych w spornej publikacji w kategoriach prawdy i fałszu. Sądy wartościujące jako wypowiedzi nie stanowiące zdań w sensie logicznym nie mogą być ze swej istoty kwalifikowane jako prawdziwe, bądź nieprawdziwe. Jest to pogląd powszechnie przyjęty zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze przedmiotu. Tym samym, co najmniej jako niezręczność, potraktować należy stwierdzenie sądu pierwszej instancji co do nieprawdziwości ocen. Uchybienie to nie ma jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia w tej sprawie. Oceny ferowane przez pozwanego w spornej publikacji są bowiem nierzetelne – z przyczyn wskazanych powyżej przekraczają dopuszczalną w dyskursie publiczny formę, a nadto pozbawione są uzasadniającej je podstawy faktycznej.

W świetle powyższego ostatecznie podzielić należy ocenę sądu okręgowego, że działanie pozwanego stanowiło bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci godności osobistej i dobrego imienia. Sąd okręgowy dokonując prawidłowej oceny prawnej ustalonych w tej sprawie okoliczności faktycznych udzielił w oparciu o art. 24 § 1 k.c. należytej ochrony powodowi w zakresie środków ochrony niemajątkowej.

Podzielić należy natomiast częściowo zarzuty skarżącego dotyczące środków ochrony majątkowej, które zostały zastosowane w tej sprawie. Zważywszy, że spór pomiędzy stronami ma charakter środowiskowy, ograniczony jest również zasięg oddziaływania i rozpowszechniania tekstu pozwanego umieszczonego na stronie internetowej związku karate, a tym samym ograniczony skutek w postaci naruszenia dóbr osobistych powoda, przyznana tytułem zadośćuczynienia kwota 10.000 zł musi być uznana za kwotę rażąco wygórowaną. W ocenie sądu apelacyjnego wyłącznie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, z pominięciem ewentualnych elementów represyjnych i prewencyjnych – zważywszy na stopień krzywdy doznanej przez powoda, będącej pochodną faktycznego zakresu rozpowszechnienia tekstu pozwanego i wynikających stąd negatywnych skutków – uzasadnia obniżenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia o połowę. Z tych względów w tym zakresie sąd apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, w pozostałej części apelację pozwanego jako niezasadną oddalając (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Zważywszy na częściowe uwzględnienie apelacji skarżącego, zasadne było wzajemnie zniesienie pomiędzy stronami poniesionych kosztów procesu.